

## SZCZEPIENIA OBOWIĄZKOWE A EFEKT OFIARY ZIDENTYFIKOWANEJ

- Tomasz Żuradzki -

W polskim parlamencie powstał właśnie zespół, który domaga się likwidacji obowiązku szczepienia dzieci. Żaden z czterech wchodzących w jego skład posłów klubu Kukiz'15 nie jest lekarzem. Nie jest nim także były asystent eurodeputowanego Prawa i Sprawiedliwości Ryszarda Legutki, a obecny wiceminister sprawiedliwości i poseł klubu PiS, Patryk Jaki, który wielokrotnie twierdził, że w Polsce nie powinno być obowiązku szczepień.

Apele parlamentarzystów z klubów Kukiz'15 i PiS o zniesienie obowiązkowych szczepień mogą przyczynić się do śmierci wielu ludzi. Coraz więcej osób ulega bowiem tego typu wezwaniom: w 2009 r. w Polsce zanotowano 3 tys. odmów szczepień obowiązkowych; w 2013 r. ponad 7 tys., a w 2014 r. już 12 tys. W tym samym czasie wielokrotnie wzrosła liczba przypadków zachorowań np. na odrę. W 2010 r. było ich zaledwie 13. W 2014 r. – już 110. Przed wprowadzeniem obowiązkowych szczepień na odrę (1975) liczba zachorowań na tę chorobę u dzieci sięgała w Polsce nawet 200 tys. rocznie, z których w okresie epidemii umierało ok. 300.

Przeciwnicy obowiązkowych szczepień u dzieci nie zdają sobie zapewne sprawy, że ulegają błędowi poznawczemu, na który zwróciłem uwagę w ub. roku w komentarzu opublikowanym w „American Journal of Bioethics”. Błąd ten polega na tym, że oceniając dopuszczalność jakichś działań, ludzie często koncentrują się głównie na tzw. ofiarach zidentyfikowanych, nie przykładając dużej wagi do pomocy tzw. beneficjentom statystycznym.

Na opozycję „zidentyfikowane” – „statystyczne” po raz pierwszy zwrócił uwagę w 1968 r. amerykański ekonomista (i późniejszy laureat Nagrody Nobla) Thomas Schelling. W artykule pt. The Life You Save May Be Your Own (wykorzystującym zresztą tytuł wcześniej opublikowanego opowiadania amerykańskiej pisarki Flannery O'Connor) zaobserwował, że ludzie są skłonni przeznaczać więcej środków na uratowanie życia zidentyfikowanego niż statystycznego. „Zidentyfikowane” rozumiał jako życie określonych ludzi, którzy potrzebują w danym momencie pomocy; „statystyczne” – jako życie tych, których tożsamość nie jest jeszcze znana w momencie podejmowania decyzji. Pisał:

Gdy sześciolatka z brązowymi włosami potrzebuje tysięcy dolarów na operację, która przedłuży jej życie do Świąt Bożego Narodzenia, to urzędy pocztowe będą zasypane przekazami opiewającymi na drobne kwoty. Ale gdy okaże się, że bez [podniesienia] podatków obsługa w szpitalu w Massachusetts się pogorszy, co przyczyni się do trudno zauważalnego wzrostu liczby zgonów, których dałoby się uniknąć, to niewielu uroni łzę czy sięgnie po książeczkę czekową.

Zjawisko to badali też psychologowie, próbując ustalić, jakie czynniki odgrywają tu rolę. Na przykład w eksperymentach z 2003 r. Deborah A. Small i George Loewenstein, badacze z Uniwersytetów Pensylwanii i Carnegie Mellon, pokazali, że ludzie mają większą skłonność do pomocy, jeśli ofiary są w jakikolwiek sposób zidentyfikowane w momencie podejmowania decyzji – i to nawet w sytuacji, gdy decydenci nie tylko nie znają ich osobiście, ale nigdy nie będą w stanie poznać ich wyglądu, imienia czy płci.

W jednym z eksperymentów uczestnicy badań mieli możliwość oddania potrzebującym całości lub części swojego wynagrodzenia za udział w eksperymencie. Pierwsza grupa uczestników najpierw losowała numer ofiary, a potem decydowała, czy i ile odda jej pieniędzy (wiedząc jednak, że i tak nigdy nie pozna jej tożsamości). Druga grupa miała podjąć decyzję o ewentualnym przekazaniu pieniędzy tuż przed losowaniem numeru ofiary. Średnia suma przeznaczona przez uczestników była w pierwszej grupie dwa razy większa niż w drugiej – mimo że uczestnicy nie mieli żadnych dodatkowych informacji na temat ofiary w pierwszym przypadku, za wyjątkiem tego, że została ona już wybrana.

W ostatnich latach filozofowie próbują doprecyzować opozycję „zidentyfikowane” – „statystyczne”, którą posługują się psychologowie czy ekonomiści. Wypracowaną przez filozofów definicję najprościej przedstawić na następującym fikcyjnym przykładzie zainspirowanym artykułem Normana Danielsa, filozofa z Harvardu.

Alicja jest śmiertelnie chora na chorobę zakaźną. Jej koleżanki (Beata, Cecylia, Dorota, Ewa) miały kontakt z Alicją. Jeśli nic nie zrobisz, to wiadomo, że umrze nie tylko Alicja, ale także jedna z czterech jej koleżanek (jesteśmy pewni, iż będzie to tylko jedna jej koleżanka). Na szczęście masz jedną dawkę lekarstwa: żeby uratować Alicję musisz jej dać całą dawkę; żeby uratować jedną z pozostałych kobiet wystarczy rozdać im po  $\frac{1}{4}$  dawki. Możesz więc wybrać jedną z dwóch opcji:

1. Podać całą dawkę lekarstwa Alicji, która dzięki temu przeżyje (ale jedna z czterech pozostałych kobiet umrze).
2. Podać po  $\frac{1}{4}$  dawki czterem pozostałym kobietom, dzięki czemu wszystkie cztery przeżyją (ale Alicja umrze).

Co wybierasz?

Założmy, że wybierasz działanie nr 1: ratujesz Alicję, a potem dowiadujesz się, która z pozostałych osób zachoruje i umrze. W tym wypadku mamy do czynienia z jedną beneficjentką zidentyfikowaną (Alicja) i jedną ofiarą zidentyfikowaną (jedna z czterech jej koleżanek).

Wybór działania nr 2 prowadzi do bardziej skomplikowanego rezultatu: wiadomo, że umrze Alicja (ofiara zidentyfikowana), i wiadomo, że uratujesz jedną z jej koleżanek, ale nie wiesz którą! Co więcej, w tym wypadku już nigdy nie dasz rady tego sprawdzić: żeby to określić musiałbyś być wcześniej podjąć inną decyzję i wybrać działanie nr 1. Caspar Hare, filozof z MIT, w artykule opublikowanym w 2012 r. w „Journal of Philosophy” określił to mianem procesu kontrfaktycznie otwartego. W tym wypadku nie ma jednego beneficjenta zidentyfikowanego, są za to cztery beneficjentki statystyczne. Choć wydaje się, że każda z nich coś ci zawdzięcza, to od żadnej nie możesz z czystym sumieniem przyjąć podziękowań za uratowanie życia.

Z podobną zagadką mamy do czynienia w przypadku obowiązkowego szczepienia dzieci. Różnica jest taka, że w tym wypadku ofiar zidentyfikowanych jest niewiele, a beneficjentów statystycznych – ogrom. Z jednej strony jasne jest bowiem, że choć spora część tego, na co zwracają uwagę przeciwnicy obowiązkowych szczepień, nie jest wiarygodna naukowo, to niestety zdarzają się niekiedy tzw. niepożądane odczyny poszczepienne. Mamy wówczas do czynienia z konkretnymi zidentyfikowanymi dziećmi, które cierpią na skutek podania im szczepionki. Z drugiej jednak strony, choć szczepienia przyczyniły się do ograniczenia wielu groźnych chorób i znacząco zmniejszyły śmiertelność wśród dzieci, to po tym, gdy już zaszczepiliśmy jakąś populację, nie da się z całą pewnością stwierdzić, które dzieci zachorowałyby lub które umarłyby, gdybyśmy tego nie zrobili. Prawie cała zaszczepiona populacja należy bowiem do beneficjentów statystycznych. Na pewno bardzo wiele dzieci by zachorowało lub nawet umarło, gdybyśmy ich nie zaszczepili, ale o żadnym konkretnym dziecku nie da się z całą pewnością powiedzieć, że zachorowałoby czy umarło. To właśnie rozproszenie i ukrycie olbrzymich korzyści wśród dużej populacji wydają się być ważnym czynnikiem, który odpowiada za niechęć względem programu szczepień czy apele o zniesienie obowiązkowych szczepień dzieci.

Dzięki grantowi przyznanemu właśnie przez MNiSW w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki na projekt Laboratorium filozofii eksperymentalnej: normatywne implikacje efektu ofiary zidentyfikowanej w najbliższych latach – wraz z filozofami, psychologami i prawnikami – zamierzam: przeprowadzić serię oryginalnych eksperymentów behawioralnych, analizując różne czynniki psychologiczne mające wpływ na zjawisko preferowania ofiar zidentyfikowanych (np. afektywny a racjonalny tryb przetwarzania informacji); zidentyfikować reguły prawne, zachowania czy argumenty funkcjonujące w życiu społecznym, które mogą być wyrazem tego zjawiska; a także przeprowadzić analizę argumentów filozoficznych przemawiających za uzasadnieniem jego normatywnych implikacji.

## Literatura

- Cohen I.G., Daniels N., Eyal N. (red.) (2015), *Identified vs. Statistical Lives: An Interdisciplinary Perspective*, Oxford University Press, Oxford. doi:[10.1093/acprof:oso/9780190217471.001.0001](https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780190217471.001.0001)
- Hare C. (2012), *Obligations to Merely Statistical People*, „Journal of Philosophy” 109 (5/6): 378–390. doi:[10.5840/jphil20121095/615](https://doi.org/10.5840/jphil20121095/615)
- Żuradzki T. (2015), *The Preference Toward Identified Victims and Rescue Duties*, „American Journal of Bioethics” 15 (2): 25–27. doi:[10.1080/15265161.2014.990168](https://doi.org/10.1080/15265161.2014.990168)

Tomasz Żuradzki – adiunkt w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, redaktor naczelny Filozofii w Praktyce.

Tekst powstał dzięki finansowaniu z Fundacji na rzecz Nauki Polskiej na podstawie Umowy nr 139/UD/SKILLS/2015 o wykorzystanie Nagrody przyznanej w konkursie eNgage w ramach projektu SKILLS współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.